

Jan Decyk

"Miłością mocni", Stanisław Dziwisz, Kraków 2006 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 44/2, 223-225

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konkludując, książka – stanowiąca kompendium nauczania Ks. abp. B. Pyla-ka – zasługuje na duże uznanie, bowiem zaprezentowane w niej teksty opierają się na źródłach biblijnych, zawierają głębokie teologiczne analizy, a zarazem dzięki komunikatywnemu językowi, zrozumiałemu dla słuchaczy, spełniają soborowe kryteria pastoralne.

Najtrafniejszym zatem określeniem książki będzie uznanie jej za przekaz kerymatyczny. Skierowany do wszystkich wierzących, do wszystkich chrześcijan, może ubogacić ich wiarę, nadzieję i miłość w wędrówce drogami zbawienia, w rytmie przeżywania roku liturgicznego.

ks. Jan Decyk

Kard. Stanisław Dziwisz, *Miłością mocni*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej 2006, ss. 150.

Recenzowana książka, autorstwa metropolity krakowskiego, powstała na kanwie treści encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est*, i została napisana – jak podkreśla w dedykacji Autor – „w hołdzie i w duchu wdzięczności” za tę encyklikę.

Encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est*, wprowadzająca w istotę chrześcijaństwa, jest ważnym dla Kościoła współczesnego (także w Polsce) dokumentem. Rozpoczynając się od słów Ewangelii św. Jana Apostoła: *Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim* (1J 4,16), ukazuje istotę Bożego jestestwa i dotyka istoty ludzkiego bytu, jako że człowiek został stworzony na obraz Boży. Papież przypomina o podstawowym prawie miłości: *Śluchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił* (Pwt 6,4-5) oraz o przykazaniu miłości Boga i przykazaniu miłości bliźniego, które Jezus połączył w jedno: *Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego* (Kpł 19,18; por. Mk 12, 29-31). Ojciec Święty przedstawia jednak miłość nie tyle jako przykazanie, ile jako odpowiedź człowieka na dar Bożej miłości, z jakim Bóg wychodzi do niego (por. *Deus caritas est*, nr 1).

Z takim zresztą przesłaniem Benedykt XVI przybył do Polski: wzmocnić wiarę, nadzieję i miłość. *Czuwajcie i trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się. Wszystkie wasze sprawy niech dokonują się w miłości* (1 Kor 16, 13-14). W czasie swojej pielgrzymkowej katechezy szczególnie zwrócił się do kapłanów, powierzając im motto pielgrzymki *«Trwajcie mocni w wierze». Bądźcie autentyczni w waszym życiu i posłudze*. Kapłaństwo i sprawowana liturgia są łaską Bożą, która

zobowiązuje do autentyczności, a zarazem jest wyzwaniem dla prawdziwości chrześcijańskiego życia.

Benedykt XVI podkreśla w encyklice *Deus caritas est* nierozzerwalność związku pomiędzy miłością Boga i miłością bliźniego. *Jedna wymaga drugiej w sposób tak ścisły, że stwierdzenie o miłości Boga staje się kłamstwem, jeżeli człowiek zamyka się na bliźniego...* (nr 16). *Miłość bliźniego polega właśnie na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem również innego człowieka...* (nr 18).

Encyklika Benedykta XVI wywołała wielkie zainteresowanie i spotkała się z dużym uznaniem. Papież dotknął bowiem samej istoty chrześcijańskiej wiary. Pan Bóg chce człowieka obdarzyć – i obdarza nieustannie – miłością. Tę miłość wyraził i wyraża w Jezusie Chrystusie, który przyszedł na świat, aby ubogacić człowieka Bożą miłością, darem Bożej miłości. Bóg pragnie, by człowiek odpowiedział na ten dar miłości.

Miłość stała się programem Kościoła, nic więc dziwnego, że słowo „miłość” jest nieustannie obecne w kerygmie Kościoła, w jego nauczaniu, w homiliach i różnych formach katechez. Niemalże powstało poświęconych temu zagadnieniu publikacji o charakterze naukowym, jak i popularnonaukowym. Wszystkie wspomagają pastoralne wysiłki w kształtowaniu chrześcijańskiej miłości.

Wśród wielu pozycji, na uwagę zasługuje wydana przez Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej książka autorstwa kardynała S. Dziwisza z *Miłością mocni*.

Na książkę składa się 48 rozważań zainspirowanych treścią papieskiej encykliki o miłości. I jej w większości są one poświęcone. Autor nawiązuje do myśli Ojca Świętego i wielokrotnie cytuje encyklikę.

W swojej książce wyjaśnia podstawowe pojęcia dotyczące miłości Bożej, daru tej miłości i uwierzenia jej. Przedstawia także atrybuty miłości, wymieniając: miłość zawierzoną, płodną, pielęgnowaną, rodzicielską, wcieloną, społeczną, trynitarną, mądrą i pokorną, a także aktywną, ukrzyżowaną i wieczną. Podkreśla znaczenie podłoża miłości w relacjach międzysobowych, uwrażliwia na intymność z Bogiem, zażyłość z Nim, przypomina o ukochaniu człowieka przez Boga i o miłości Matki Bożej. Akcentuje powołanie i rolę Kościoła w odpowiedzi na Bożą miłość. A zatem Kardynał S. Dziwisz ukazuje szerokie spektrum zagadnień związanych z miłością. Nie pomija też posługi *caritas* w stosunku do chorych i starszych, udziału wiernych w Eucharystii („łamanie chleba”) czy problemu wiary, dobra wspólnego i państwa, a nawet „mechanizmu władzy” w relacjach państwa z Kościołem (s. 115).

Autor książki przypomina słowa Benedykta XVI: który twierdzi *Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymywać w darze. Za wzór tak rozumianej miłości stawia Maryję, która w sposób najdoskonalszy przyjęła dar Boga. Do Niej więc zwrac-*

ca się z prośbą, aby czuwała nad miłością innych (s. 36-38). Właśnie Maryja, wzór miłości, *od samego początku swojego dojrzałego życia daje wyraźne świadectwo, że Jej programem życia jest miłość, miłość pokorna. Ona nie chce stawiać siebie w centrum. Miejsce to bowiem pozostawia dla Pana Boga, którego spotyka zarówno podczas intymnych rozmów na modlitwie, jak i w czasie prozaicznych posług wobec bliźniego* (s. 145).

Autor wskazuje na istotne treści charakteryzujące naturę miłości, wypływającą z natury stworzenia. Bóg – Stwórca, który jest miłością, stwarzając człowieka sprawił, że miłość stała się istotną treścią natury człowieka. Nie jest ona w życiu ludzkim czymś dodatkowym, ale najistotniejszym. A zatem – kontynuuje Autor – *żyjemy zgodnie ze swą naturą tylko wówczas, gdy miłujemy. Decyzja na «nie miłowanie» to innymi słowy błąd antropologiczny, czyli życie niezgodne z zamysłem Bożym. Ów zamysł nie jest nam narzucony z zewnątrz. On jest niejako zapisany w naszym człowieczeństwie* (s. 67).

Analizy podjęte przez Autora, w oparciu o encyklikę *Be n e d y k t a XVI* dotyczą fundamentów życia chrześcijańskiego, dlatego warto zaproponować poszerzenie tych rozważań o odniesienia biblijno-teologiczne, ułatwiające czytelnikowi dotarcie do istoty miłości w chrześcijaństwie. Książka dotyka najgłębszych tajemników Bożej natury – miłości, którą Stwórca podzielił się ze swoim stworzeniem – człowiekiem.

Można by również zastanowić się nad podziałem strukturalnym przedstawionych tematów, na przykład pogrupowaniem ich wokół głównych zagadnień: pojęcie miłości; miłość Boża; miłość Boża a człowiek; dar Bożej miłości (tu: Chrystus, Kościół i Eucharystia), przymioty (atrybuty miłości); uwarunkowania pastoralne; wypełnienie (realizacja) miłości; wzory miłości.

Oczywiście są to uwagi o charakterze nieśmiałych propozycji, bowiem omawiana publikacja – i bez tych korekt – należy do cennych rozważań pastoralnych. Jej hasłowość i pastoralny charakter zapewne zachęci szerokie grono czytelników do zainteresowania się omawianą tematyką, przyczyni się do lepszego zrozumienia chrześcijańskiego powołania do miłości, zrozumienie natury Kościoła i rozumienia istoty człowieczeństwa powołanego do miłości i do zbawienia. Nadto książka Kard. S. Dziwi s z a może być pomocą przy czytaniu ważnej, ale i trudnej teologicznej encykliki *Be n e d y k t a XVI*.

Wśród zainteresowanych, zapewne będą księża – duszpasterze, a także wierni świeccy. Książka bowiem napisana jest zrozumiałym, komunikatywnym językiem. Także Wydawca zadbał o estetyczną szatę graficzną i poręczny format. Zatem walory wydawnicze i treści przedstawione przez Autora spowodują, że po tę książkę sięgną czytelnicy spragnieni miłości i realizujący Boży dar miłości we własnym życiu.